

Aresztowanie angielskich sufrażystek.

Ruch emancyacyjny kobiet, który w całym mniej więcej świecie, choć nie wszędzie jednak, jest w dzisiejszych czasach rozbudzony, w najjaśniejszych prawie barwach występuje w Anglii, gdzie dochodzi wprost niemal do absurdu. Niema prawie dnia, by któryś z ministrów nie padł ofiarą rozpolitykowanych niewiast, żadne prawie posiedzenie parlamentu nie obejdzie się bez awantur. Nie pomagają perswazyje umiarkowanych żywiołów, nie pomagają stosunkowo surowe kary, jakie wymierza ekscedentkom policya, angielskie sufrażystki powiedziały sobie, że muszą koniecznie i to za jakąbądź cenę zdobyć równouprawnienie polityczne z płcią brzydką.

Nic też dziwnego, że gdy w parlamencie londyńskim minister Asquith oświadczył, że sprawą tą zajmie się rząd później, zawrzało między sufrażystkami i jemu w pierwszym rzędzie poprzysięgły zemstę. Około czterystu kobiet, które obradowały właśnie nad swym losem, pod wodzą pani Pankhurst jej adjutantki p. Williams, podjęło wśród groźnych okrzyków pod urzędowe mieszkanie premiera, by je zdemolować. Policja powiadomiona na czas o wyprawie wojennej, zdołała przeszkodzić usiłowanym i odparła dzielnie atak rozpaczonych i zawiedzionych w swych nadziejach kobiet, których teraz cała złość i żółć wylała się na napotkanych przypadkowo ministrów Asquitha, Churchilla i Billa.

Pierwszy z nich, nie wiedząc nic o napadzie na swe mieszkanie, wracał właśnie do domu, gdy znalazł się nagle wśród tłumu wrzeszczących niewiast, drugi nadszedłszy również przypadkiem, kierował osobiście atakiem policji. Wszyscy trzej wyszli z licznymi kontuzjami, najprzej Birell, któremu połamano cylinder i skopano niechętnie poniżej pleców.

Strażnicy policyjni mieli wprost przedsmak pieśniednych mąk i utrapień. Roznamiętnione niewiasty atakowały im z głowy parasolkami hełmy i darty na nich mundury, kopaty, gryzły i drapały. Gdzie nie pomogła zręczność i japońska metoda, walecznie tam używały kobiety biernego oporu i kładły się na ziemi, aby w ten sposób utrudnić aresztowanie. Mimo to aresztowano przeszło pięćdziesiąt walecznych kobiet, które częściowo skazano na kary pieniężne po 5 funtów, szterlingów częściowo na jednodniowy areszt.

Pole walki po ustąpieniu zeń obu stron ścierały się, przedstawiało ciekawy widok. Cała ulica zasłana rozbitymi szybami i najrozmaitszymi częściami damskiej toalety i garderoby, między którymi nie brakło i sztucznych zębów i przyprawionych warkoczy, a pośrodku spoczywały szczątki wózka

do wywozu śmieci. Mężne niewiasty zamiast taranem, atakowały nim szeregi stróżów bezpieczeństwa.

Tragedya miłosna w Stanisławowie.

Wielkie wrażenie wywołało w Stanisławowie wykrycie zbrodni morderstwa i samobójstwa na tle

Portret mordercy i samobójcy zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

Zatarg między Panamą a Stanami Zjednoczonymi.

(Do ilustracji na str. 10).

Stany Zjednoczone Ameryki północnej dążą nie od dziś do supremacji nad innymi państwami amerykańskimi i z tego powodu przychodziło już niejednokrotnie do groźnych zatargów.

Ostatnio wybuchł spór między rządem Stanów Zjednoczonych a małą ale niezależną republiką Panamą, a to z tego powodu, że rząd Stanów Zjednoczonych chce u wjazdu do kanału panamskiego wystawić twierdzę. Ponieważ umowa między temi dwoma państwami nie przewiduje takiej ewentualności, rząd panamski opiera się stanowczo temu zamiarowi Stanów Zjednoczonych, wiedząc, że twierdza taka dałaby pod względem strategicznym ogromną przewagę Stanom nad Panamą.

Sytuacja z powodu tego zatargu może być oczywiście groźna tylko dla republiki panamskiej, gdyż Stany Zjednoczone są zbyt potężnym państwem i mają do dyspozycji zbyt silną armię lądową, a przede wszystkim flotę wojenną, by potrzebowały się obawiać tak drobnego państewka, jak republika panamska. Należy się jednak spodziewać, że Stany Zjednoczone nie zechcą wykończyć swej przewagi militarnej i finansowej, lecz załatwić spór z Panamą na zasadach sprawiedliwości i słuszności.

Ilustracja nasza przedstawia milicję panamską

Aresztowanie angielskich sufrażystek:



Odprowadzenie do komisaryatu policji jednej z walczących.

„Bierny opór” aresztowanej.

erotycznym, dokonanej tam w ubiegłym tygodniu. Bohaterami tragedji miłosnej są Maksymilian Kasperek, porucznik 33 pułku artylerji i jego kochanka Rożankowska, była kasyerka w Chromofotokopie we Lwowie.

Porucznik Kasperek miał dochodzenia w sądzie honorowym wojskowym w Wiedniu w jakiejś drażliwej sprawie i przed dwoma tygodniami otrzymał wezwanie do jawienia się przed tym sądem celem złożenia zeznań. Już wówczas — jak wynika z treści zostawionego przez denatę listu do kolegów — dojrzała w nim myśl pozbawienia się życia, a to w obawie przed ujemnymi wynikami dochodzeń sądu honorowego. Z myślą tą i zamiarami swymi nie krył się porucznik Kasperek przed swą kochanką, która postawiła również życie zakończyć i uprosiła por. Kasparkę, by przed popełnieniem samobójstwa, ją pozbawił życia.

Por. Kasperek uczynił zadość życzeniu i w swem mieszkaniu w koszarach artylerji zastrzelił Rożankowską, a następnie sobie życie odebrał. Zwłoki kochanków znaleziono dopiero w dwa dni po wypadku, gdy koledzy zaniepokoiili się długą nieobecnością por. Kasparkę.



Postęp cywilizacji na Wschodzie: Oryginalne spotkanie objuczonych wielbłądów z pociągiem kolejowym na pustyni arabskiej.



Tragedya miłosna w Stanisławowie: Porucznik artylerji Maksymilian Kasperek.